



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1297)**

145. posiedzenie  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
w dniu 19 maja 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 58)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Otwieram sto czterdzieste piąte posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Porządek obrad przewiduje tylko dwie kwestie: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz, ewentualnie, sprawy organizacyjne.

Witam na posiedzeniu przybyłych gości, na czele z wiceministrem edukacji narodowej i sportu panem Tadeuszem Szulcem, z mego rodzinnego Wrocławia, jak również towarzyszące mu osoby.

Ministerstwo rolnictwa ma reprezentować pani Daria Oleszczuk, ale jeszcze jej nie ma.

*(Głos z sali: I nie będzie.)*

Nie będzie jej, tak?

Jeśli jest pan minister Szulc, to rozumiem, że on został upoważniony przez rząd do prezentowania w tej mierze, do przedstawienia stanowiska rządu.

A z ministerstwa rolnictwa mamy panią dyrektor Rynkowską i panią Sondij-Korulczyk.

Serdecznie też witam inne towarzyszące osoby oraz nasze Biuro Legislacyjne.

Informuję, że jest kworum i możemy procedować.

Prosiłbym pana ministra Szulca o wprowadzenie.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu**

**Tadeusz Szulc:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Posłowie!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu, który od samego początku pojawienia się inicjatywy tej ustawy jest jej przeciwny, a to z kilku podstawowych powodów.

Przede wszystkim mamy obecnie zintegrowany, funkcjonujący już od kilku lat system oświaty, w który zostały wmontowane technika rolnicze. Te technika rolnicze są dzisiaj całkiem innymi instytucjami niż kiedyś, jeszcze parę lat temu. Nie są to już szkoły rolnicze, tylko szkoły o bardzo szerokich profilach, gdzie bardzo często znajdują się licea ogólnokształcące, czasem jest w nich kilkanaście kierunków kształcenia. A w związku z tym, jeżeli chcielibyśmy wyprowadzić, przepraszam za takie kolokwialne sformułowanie, technika rolnicze i dać możliwość ich nadzorowania ministrowi rolnictwa, natych-

---

miast zadaję sobie pytanie, jak to minister zrobi. Czy – przepraszam za sformułowanie – weźmie siekierę i po prostu przetnie, mówiąc, że tamtą część odrzuca, a bierze tylko trzydziestu, pięćdziesięciu czy stu uczniów, którzy zajmują się rolnictwem, czy też przejmie wszystkich? Jeżeli jednak przejmie wszystkich, to tym samym zajmie się nie tylko sprawami rolnictwa, ale również i drugą częścią, która łączy się z oświatą.

Naprawdę – ponieważ ja sam skończyłem technikum rolnicze – w ogóle sobie nawet nie wyobrażam, jak można skonsumować tę ustawę, która jest w tej chwili w trakcie procedowania.

Kolejna kwestia to sprawa podległości. Przekazaliśmy te szkoły powiatom; pewna grupa szkół, która spełnia szerszą funkcję, jest podporządkowana czy może być podporządkowana urzędowi marszałkowskiemu. I teraz, w momencie kiedy ustawa weszłaby w życie, może dojść do konfliktu pomiędzy ministrem rolnictwa, gdyby minister zechciał przejąć szkoły, a tymi powiatami, na których terenie one się znajdują i którym są przyporządkowane. Wprawdzie Sejm i Senat mogą zapisać w ustawie, że powiaty mają oddać, ale proszę zwrócić uwagę, że kiedy przydzielono komuś określony majątek, to w chwili kiedy mu ten majątek zabieramy, możemy być pewni, że bez wątpienia dojdzie do konfliktu.

Następna kwestia to sprawy programowe. Powiem państwu, jak ja to oceniam. Wedle mojej oceny w Warszawie chce się stworzyć po prostu określoną strukturę, która przejmie część procesu edukacyjnego, istniejącego już w systemie oświaty, i to tylko po to, żeby tworzyć dla tych szkół programy, które zostały już stworzone. Kilka miesięcy temu w uzgodnieniu z ministrem rolnictwa zostały bowiem ustalone zasady, według których wprowadzane są plany i programy studiów w tym zakresie. Ponadto według dotychczasowych zapisów istnieje możliwość, by minister rolnictwa mógł wspomagać, wspierać albo wręcz mówić szkołom o tym, czego od nich oczekuje. Jeżeli daje pieniądze, to za te pieniądze może wpływać na profil kształcenia, zakres kształcenia, doposażenie czy wspomaganie szkół w zakresie zajęć praktycznych czy innych.

W świetle powyższego rząd podtrzymuje swoje stanowisko, że ta ustawa jest złą ustawą i nie będzie służyła spójności systemu edukacyjnego, w tym również kształcenia w zakresie rolnictwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam pytanie. Czy mógłby nam pan szerzej wyjaśnić, jakie w takim razie, ze strony wnioskodawców, były merytoryczne lub pozamerytoryczne przesłanki, aby tę ustawę przyjąć?

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

W naszym gronie, wśród senatorów, też mamy takich, którzy kiedyś nadzorowali wszelkiego typu szkoły średnie.

Wśród nas jest senator Dziemdziała, były starosta zgierski.

Prosiłbym może, Panie Senatorze, żeby rozpocząć dyskusję od pańskiego wystąpienia. Jaka jest pana opinia w tej mierze?

**Senator Józef Dziemdziela:**

Senator Dziemdziela.

W pełni bym się zgodził z panem ministrem, moim przedmówcą, dlatego że akurat na terenie powiatu zgierskiego – a miałem przyjemność trzy lata prowadzić ten powiat i szkołę również – jest dosyć duży zespół szkół rolniczych i nie wyobrażam sobie tego zespołu jako szkoły tylko rolniczej. Bo tam, powiedzmy, na dwanaście czy piętnaście oddziałów jest chyba cztery czy pięć typowo rolniczych, a reszta jest bardzo różna. Nie wiem na przykład, czy żywienie też jest rolnicze czy nie, bo to jest raczej technikum gastronomiczne, na pewno uczą się, co dalej robić z produktów rolnych, ale myślę, że to nie jest rolnictwo czy klasa hotelarska itd., bardziej już podpada pod agroturystykę. Poza tym jest tam i liceum ogólnokształcące, liceum ekonomiczne, myślę, że też potrzebne w rolnictwie. Ale czy powinien być nadzór?

Mój wniosek, aby odrzucić tę ustawę i właśnie nie przekazywać, wynika między innymi z tego, że kiedyś miałem okazję być sprawozdawcą ustawy, chyba nawet rządowej, i uzasadniałem, dlaczego KRUS powinien znaleźć się poza ministerstwem rolnictwa. A wtedy minister rolnictwa tłumaczył, że rentami itd. powinien się zajmować minister odpowiedzialny za sprawy socjalne, bytowe, do spraw zabezpieczeń społecznych, a nie minister rolnictwa. Zgadzałem się z tym, ponieważ ja też tak motywowałem.

W związku z tym myślę, że za naukę w Polsce powinien odpowiadać minister oświaty. Oczywiście, jeżeli minister rolnictwa może wspomagać, to jak najbardziej, ale nie prowadzić, bo myślę, że rozdział jest dosyć jasny. Co do niektórych szkół w powiecie... Akurat jeśli chodzi o tę szkołę, o której myślę, powiat chyba nie za bardzo stawałby okoniem, żeby jej nie przekazać, bo ona jest dosyć droga. Ale to jak gdyby nie może przemawiać za tym, abym tę ustawę poparł. Bo jak powiedział pan minister, więcej jest argumentów przeciw.

Komplikację stanowi również sprawa majątku. Przecież parę lat już minęło, majątek został przekazany, skomunalizowany, powiat na pewno już jest właścicielem, bo trzy, cztery lata temu to już była w zasadzie końcówka przekazywania spraw majątkowych. Myślę, że to jest kolejny problem.

Trudno mi więc znaleźć argumenty za poparciem tej ustawy i również uważam, że minister rolnictwa powinien się zająć rolnictwem, a minister oświaty oświatą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Senator Anulewicz.

**Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze.

Szanowni Państwo, dyrekcje szkół rolniczych, zespołów, rady pedagogiczne bardzo ciepło, nawet z pewnym sentymentem, bo czas szybko biegnie, wspominają okres, kiedy organem założycielskim był minister rolnictwa i szkoły znajdowały się w strukturach tego właśnie resortu. Był to dobry okres dla tej oświaty, była bowiem odpowiednia ilość pieniędzy i odpowiednia ilość środków na realizację tych ważnych zadań.

Chcę powiedzieć, że polska gospodarka nie lubi gwałtownych zwrotów, podobnie polskie rolnictwo, w tym oświata rolnicza, i jeżeli dzisiaj poszukujemy środków na realizację zadań oświatowych u ministra rolnictwa, to będzie je po prostu trudno znaleźć. Należałoby się wspólnie zastanowić... może by minister edukacji narodowej i minister rolnictwa zastanowili się, jak pozyskać dodatkowe pieniądze – może z funduszy Unii Europejskiej – żeby ten sektor oświaty wzmocnić. Taka jednak zmiana, jak podporządkowanie tych szkół ministrowi rolnictwa, kiedy nie zabezpieczymy funduszy, nie przyniesie spodziewanych efektów, będzie to kolejna, że tak powiem, zmiana organizacyjna.

Ja również podzielam opinię pana senatora Dziemdzieli i uważam, dokonywanie że na tym etapie podobnych zmian byłoby niewłaściwe. Popieram propozycję pana ministra. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Chciałem zapytać panią dyrektor Bożenę Rynkowską...

A, proszę bardzo. Jeszcze senator Jurgiel. Nie zauważyłem.

Proszę.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Najpierw chciałem zapytać... Ustawa umożliwia powoływanie placówek o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, nie jest jednak obligatoryjne przekazanie tych placówek w momencie wejścia w życie tej ustawy, czyli mogą być takie przypadki, że ministerstwo, w porozumieniu z konkretnym powiatem, może prowadzić placówkę oświatową, i mogą być takie przypadki, że powiaty prowadzą te placówki według stanu dotychczasowego.

Uważam, że przekazanie kompleksowe, które nastąpiło, było błędem. Dlatego że ministerstwo powinno mieć możliwość prowadzenia placówek, w których będzie przygotowywało zainteresowanych tym rolników do specyficznych zawodów, takich na przykład jak pszczelarstwo i inne temu podobne.

Myślę zatem, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ta ustawa została przez Senat przyjęta. Chodzi przecież nie o działanie obligatoryjne, tylko fakultatywne. Uważam, że w przypadkach, kiedy powiat porozumie się z ministerstwem i ministerstwo będzie chciało prowadzić placówkę jako placówkę – tak jak się mówi w ustawie – o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, nie powinniśmy pozbawiać ich takiej możliwości. Drugim powodem, poza tą kwestią dobrowolności, jest to, że poprzez bezpośrednie prowadzenie ministerstwo może kształtować po prostu lepszy program tych szkół.

Tak więc uważam, że błędem była likwidacja techników zawodowych w części zawodów, takich zawodów jest bardzo dużo. Sądzę również, że jeśli chodzi o rolnictwo, to ministerstwo, jako jednostka fachowa, też powinno mieć możliwość prowadzenia i kształcenia rolników, którzy by na to wyrazili ochotę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?  
Proszę bardzo, senator Dziemdziała.

**Senator Józef Dziemdziała:**

Przysłuchując się dyskusji, uznałem, że pomiąłem jeden wątek. Bo mówimy o tym, że należy robić wszystko, aby kształcić rolników, ale przede wszystkim oni, ci młodzi ludzie, muszą chcieć przyjść do szkół, proszę państwa. Nabór do szkół, szkół średnich, dzisiaj już inaczej się odbywa; kiedyś bywało, że stał rząddek i wybierało się najlepszych, a dzisiaj jeździ się po szkołach, teraz już gimnazjach, szkołach średnich, i namawia, żeby młodzież przyszła właśnie do naszej szkoły. Namawia się. Likwiduje się kierunki w szkołach...

*(Senator Krzysztof Jurgiel: Złe szkoły są, z tego wynika, jeśli nie chcą iść...)*

Tak jest, szkoły są złe... bo szkół jest dużo, a dzieci mało, Kolego Senatorze. Trzeba jechać, zobaczyć, co się dzieje w terenie. Szkoły średnie są likwidowane nie dlatego, że tak się powiatom podoba. Ja również wnioskowałem o likwidację szkół. W Zgierzu były trzy szkoły zawodowe, nie mówię o zasadniczych, tylko zawodowych, a obłożenie młodzieży było na jedną szkołę i wszystkie szkoły zabiegały o tę młodzież. No bo którą szkołę zlikwidować? Ano tą, gdzie nie ma dzieci. Dlatego tak to jest. Mamy duży niż demograficzny przewidywany na bardzo długo i w szkołach rolniczych były likwidowane kierunki tylko i wyłącznie dlatego, że nie było chętnych, a nie dlatego, że nauczycielom nie chciało się prowadzić danego kierunku. Dlatego też w szkołach rolniczych szukano nowych rozwiązań, powołując, tak jak powiedziałem, na przykład technikum żywienia, technikum hotelarskie i inne, starając się zachęcić młodzież do innych kierunków, żeby pozyskać dzieci dla szkół. Bo dotacja idzie na ucznia, bez względu na to, z jakiego jest powiatu, w związku z tym szkoła powiatowa jest od razu szkołą ponadregionalną. Zresztą większość szkół rolniczych miała internaty, które dzisiaj wykorzystuje się najwyżej w 20–30%, bo internat też kosztuje.

Dlatego nie zgadzam z tym, że nie będzie gdzie się kształcić, tylko nie będzie kogo kształcić, bo naprawdę jest coraz mniej ludzi chętnych do szkół rolniczych. I właśnie dlatego było przebranżowienie, zmiana profili itd., dyrekcja czy rada pedagogiczna przy akceptacji powiatu zmieniały programy, biorąc pod uwagę potrzeby, a nawet nowe, modne kierunki, tylko i wyłącznie po to, żeby pozyskać młodzież.

Ja nie spotkałem się z takim zjawiskiem, by młodzież chciała się uczyć w technikum mechanizacji czy upraw itd., a nie było klasy albo nie było przyjęć. Właśnie odwrotnie, było sześcioro, siedmioro dzieci, nie można więc było utworzyć klasy, trzeba było zlikwidować, a dzieci poprosić o przejście do szkoły o innym profilu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Senatorze.

*(Głos z sali: Czy ja mogę?)*

Proszę.

Przepraszam. Pierwszy był profesor Marian Kozłowski.

**Senator Marian Kozłowski:**

Ja także jestem absolwentem Państwowego Technikum Hodowlanego w Olecku, gdzie był Zespół Szkół Rolniczych. I otóż, proszę państwa, już jest zmiana nazwy na Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych i od dwóch lat nie ma jednej klasy rolniczej.

(*Głos z sali:* Nie ma?)

Nie ma. Po prostu nie ma chętnych.

(*Głos z sali:* ...powinien być wybór.)

Są klasy licealne, są różne hotelarskie, spożywcze itd., itd., a nie ma nic, co by miało związek z agrotechniką i zootechniką. Większość tych zespołów szkół rolniczych de facto kształci, żeby się ratować, no bo etaty są, ludzie są, jest baza, i żeby się ratować, tworzą inne kierunki i nie wszędzie utrzymuje się nazwę Zespół Szkół Rolniczych.

Przedwczoraj byłem w powiecie elbląskim i tam mi mówią, że na terenie powiatu jest parę techników rolniczych, a jedno by wystarczyło. A więc ten problem dotyczy całej Polski. Oczywiście, musimy kształcić techników, bo ktoś te hektary musi dziedziczyć, następcą w gospodarstwie musi mieć uprawnienia, chociaż z ustawy nie wynika, że powinien skończyć technikum rolnicze, tylko obojętnie co. Rodzicom pomagał i już jest doświadczony. Ja uważam, że powinien być co najmniej technikiem rolnictwa, no ale tak stanowi ustawa o ustroju rolnym.

Mnie się wydaje, że należałoby zapytać powiaty, co sądzą na ten temat. Bo jak na przykład dofinansować jedną klasę rolniczą w budynku, gdzie jest dużo różnych klas, różnych specjalności. Ja sobie nie wyobrażam, jak minister mógłby dofinansować jedną klasę. Nauczyciele uczą w różnych klasach, tych zawodowych, więc jak to finansowanie przez ministra rolnictwa miałyby się odbywać. Ja sobie tego nie wyobrażam. Zmiany zaszły już za daleko, można powiedzieć: ruszyła lawina i zmiotła wszystko, więc może niech się wypowiedzą powiaty. Tak mi się wydaje. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Senator Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Moim zdaniem wypowiedzi – zarówno pana senatora, jak i poprzednie – świadczą o tym, że istnieje taka potrzeba i należałoby spowodować, żeby ministerstwo mogło zakładać te szkoły. Dlaczego uczniowie nie chodzą do tych szkół? Po prostu często ich na to nie stać. Jeśli system zostałby wsparty na ministerstwie rolnictwa i pojawiłaby się możliwość, taką mam nadzieję, że nastąpi rozwój gospodarczy i środków będzie więcej – tak jak kiedyś, na stypendia czy opłacanie akademików – wtedy na pewno znajdą się chętni, bo ludzie przede wszystkim nie mają pieniędzy na utrzymanie się, żeby wyjechać i żeby się kształcić. To, a nie niechęć, jest właściwym powodem. Tak więc uważam, że taka możliwość jest, moim zdaniem, nawet niezbędna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.



Szanowni Państwo, chciałbym poprosić o zabranie głosu panią Bożeną Rynkowską.  
Co na to ministerstwo rolnictwa?  
Proszę bardzo.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora  
Departamentu Infrastruktury Wsi i Komunikacji Społecznej  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bożena Rynkowska:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Minister rolnictwa zajmuje takie stanowisko, podobnie jak minister edukacji, że w chwili obecnej szkół rolniczych przejąć nie może. Ustawa o systemie oświaty zakłada nadzór ministra rolnictwa nad funkcjonowaniem szkół rolniczych, a ten nadzór polega między innymi na tym, że minister rolnictwa ma wpływ na opiniowanie, na tworzenie planów nauczania, programów nauczania.

A poza tym art. 24 ust. 2 nowelizowanej ustawy o systemie oświaty z sierpnia ubiegłego roku daje ministrowi rolnictwa możliwość finansowania zajęć praktycznych w szkołach rolniczych. I w przyszłym roku – minister wystąpił już o środki na zabezpieczenie tego punktu – będzie miał możliwość finansowania, wspomagania zajęć praktycznych w szkołach rolniczych.

Poza tym dzisiaj mamy taką sytuację, że na terenie kraju istnieje prawie pięćset pięćdziesiąt publicznych szkół i placówek kształcących w sektorze rolno-żywnościowym i żadna z tych szkół nie jest szkołą czysto rolniczą. A przecież minister nie może sprawować nadzoru pedagogicznego w części, nie ma takich uprawnień, to znaczy uprawnienia może by i były, gdyby ustawa weszła w życie, ale nie ma możliwości sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami rolniczymi. Nie może również sprawować nadzoru pedagogicznego nad placówkami kształcenia w zawodach rolniczych. A poza tym nie ma możliwości kształcenia nauczycieli. Co się proponuje tutaj w zawodach rolniczych? To po prostu zaburzyłoby cały system edukacji obowiązujący obecnie w naszym kraju.

Tak więc stanowisko ministra jest jednoznaczne. Minister stoi na stanowisku, że nie powinien obecnie przejmować szkół rolniczych.

Jeżeli państwo jeszcze pozwolicie, to dodam, że minister rolnictwa ma upoważnienie do wydawania opinii w formie postanowienia wtedy, kiedy starostowie lub osoby prowadzące szkoły rolnicze chcą likwidować te szkoły rolnicze, klasy, gospodarstwa pomocnicze czy internaty, przy czym nie wszyscy starostowie zwracają się do ministra rolnictwa o wydanie takiej opinii w formie postanowienia. I w tym właśnie problem. Bo jeżeli minister rolnictwa wyda postanowienie negatywne w sprawie likwidacji szkoły rolniczej, klas rolniczych, internatu czy gospodarstwa, to wtedy starosta po prostu nie może tego zlikwidować. Ale najczęściej jest tak, że władze samorządowe nie zwracają się do ministra rolnictwa z prośbą o wydanie takiego postanowienia.

Tak więc minister rolnictwa może oddziaływać na szkoły rolnicze i oddziałuje. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Może pani zechce się przedstawić.

**Naczelnik Wydziału Edukacji Narodowej  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Danuta Materna:**

Ministerstwo Finansów, Danuta Materna.  
(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Witamy panią.*)

Ja chciałam jeszcze poruszyć sprawę ewentualnych trudności związanych z finansowaniem szkół przez ministra – przy rozwiązaniach, które proponuje się w tym projekcie – z tego względu, że ten projekt przewiduje przejmowanie szkół w trakcie roku budżetowego. W tej chwili środki na finansowanie szkół prowadzonych przez powiaty, do których należą szkoły i placówki ewentualnie podlegające przejęciu, pochodzą z subwencji oświatowej. I gdyby się tak zdarzyło, że minister zdecydowałby się przejąć szkołę w trakcie roku, nie istniałaby możliwość przeniesienia środków na prowadzenie tych szkół do budżetu ministra.

Poruszam tę sprawę z tego względu, że może ona stanowić poważny problem przy realizacji postanowień ustawy. Jednocześnie może zdarzyć się i tak, że wywoła to skutki finansowe dla budżetu państwa z tego względu, że jeśli środków z subwencji nie będzie można przenieść, a minister przejmie szkołę, to powstanie problem, z jakich środków te przejęte szkoły ewentualnie finansować. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.  
Senator Borkowski.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż, Szanowni Państwo, ja jestem oczywiście za pozostawieniem tej ustawy i pozostawieniem zapisów artykułu, na temat którego, jak myślę, toczy się dyskusja, a w art. 1 odpowiedniego zapisu, gdzie ministrowi rolnictwa i ministrowi środowiska daje się możliwość przejęcia szkół i tworzenia ewentualnie szkół rolniczych.

Jeśli można, Panie Przewodniczący, jeszcze dwa zdania. Takiej krzywdy, jaką samorzady wyrządziły szkołom rolniczym przez ostatnie lata, to dawno nie było, takiej krzywdy nikt nie widział, bo tych szkół rolniczych po prostu nie ma. Zlikwidowano całą bazę dydaktyczną, zlikwidowano wszystko. A mieliśmy piękną bazę dydaktyczną i możliwość kształcenia rzeczywiście dobrych rolników.

Dzisiaj, kiedy Polska jest członkiem Unii Europejskiej i mamy tworzyć konkurencyjną gospodarkę, a przede wszystkim tworzyć konkurencyjne rolnictwo, ja sobie nie wyobrażam, jak to ma funkcjonować, po prostu sobie tego nie wyobrażam. Ja też jestem, powiem szczerze, absolwentem jednego z techników rolniczych, ale to technikum już nie istnieje. I wiele innych szkół nie istnieje, większość tych szkół po prostu nie istnieje, nie ma żadnej bazy dydaktycznej, nie ma niczego. To, co przez lata tworzył minister rolnictwa, i chwala mu za to... W wielu miastach czy miejscowościach powstały centra kształcenia – na bazie techników czy szkół rolniczych – nieopodal był

ośrodek doradztwa rolniczego. Tak było na przykład w moich Siedlcach: była akademia czy wyższa szkoła i tam było to całe zaplecze dydaktyczne. Powstało wspaniałe centrum, które oddziaływało nie tylko na powiat, nie tylko na kilka powiatów, ale nawet na cały region. Odbywały się pokazy, targi, szkolenia, to wszystko kwitło. Obecnie zostało to zlikwidowane, bo dla prezydenta, starosty, prezydenta miasta czy jeszcze kogoś szkoła rolnicza jest niepotrzebna i pozbywał się tego balastu jak najszybciej.

Teraz, w tej właśnie ustawie, jest szansa i apeluję do panów senatorów, żebyśmy tę szansę wykorzystali, czyli dali możliwość ministrowi rolnictwa i ministrowi środowiska, żeby te szkoły z powrotem mogły wrócić i żeby zarządzał ten, kto potrafi, i żeby tworzył taką bazę dydaktyczną.

Chciałbym się także odnieść – jeszcze jedno słowo – do tego, co mówiła pani reprezentująca ministra finansów. Jeśli dochodzi do jakiejś kolizji w kwestii finansów, to proponuję zapisać, że od nowego roku oświatowego albo od nowego roku kalendarzowego. Nie wiem, można zmienić termin wejścia w życie ustawy, ale odrzucanie tej ustawy byłoby wielkim błędem i nieporozumieniem ze strony naszej komisji czy też potem Wysokiej Izby senackiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Czy pani z Ministerstwa Finansów chce się odnieść do tej propozycji?

Pani Materna, jak to jest z tym terminem?

**Naczelnik Wydziału Edukacji Narodowej  
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów**

**Danuta Materna:**

Jeżeli rzeczywiście w projekcie zostałyby zmienione terminy przejmowania, i, że tak powiem, wyeliminowano by tę kolizję z przejmowaniem i możliwością finansowania, to wtedy oczywiście tak.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Z punktu widzenia finansowego.)*

Chodzi o to, że istnieje jak gdyby kolizja między opracowywaniem projektu budżetu państwa na następny rok a terminami przejścia. Gdyby w jakiś sposób nastąpiło, że tak powiem, skorelowanie tych terminów, to zostałyby...

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Senator Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Art. 2 stanowi, że w terminie do 31 grudnia 2005 r. minister może przejąć, w drodze porozumienia, prowadzenie szkół rolniczych. Tak że tutaj kolizji nie ma, termin jest bardzo długi, do 31 grudnia 2005 r., a do tego czasu minister może się zastanowić, czy stać go na prowadzenie placówek i ich przejmowanie.

Chciałem poprzeć jeszcze raz opinię pana senatora Borkowskiego, że rzeczywiście zdążamy w złym kierunku, jeśli chodzi o oświatę rolniczą. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.  
Chciałbym oddać głos naszej legislaturze.  
Proszę. Pan mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Magda:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło wiele krytycznych uwag do ustawy. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na trzy zasadnicze.

Po pierwsze, zgodnie z art. 5 ust. 3d w brzmieniu nadanym przez ustawę minister właściwy do spraw rolnictwa może zakładać i prowadzić publiczne szkoły rolnicze oraz placówki rolnicze o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym. Zwracam uwagę, iż zarówno ustawa o systemie oświaty, jak też żadne inne odrębne przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie definiują tego pojęcia.

Po drugie, zwracam uwagę na przepis art. 32a ust. 1a w brzmieniu nadanym przez ustawę, zgodnie z którym minister właściwy do spraw rolnictwa sprawuje nadzór pedagogiczny nad publicznymi szkołami rolniczymi, placówkami rolniczymi oraz placówkami doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy nauczają w szkołach rolniczych, przez siebie prowadzonymi. Zważywszy na fakt, iż inne przepisy ustawy stanowią, że minister ten może zakładać i prowadzić jedynie placówki rolnicze o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, przepis ten wymagałby stosownej korekty.

Wreszcie za niezgodne z regułami poprawnej legislacji, jak również z obowiązującym systemem prawa, należy uznać przepisy art. 32a ust. 5 i art. 78 ust. 1 w brzmieniu nadanym przez ustawę. Skutkiem wejścia w życie tych przepisów będzie wpływ ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska na kształtowanie całego systemu prawnego dotyczącego systemu edukacji, bez względu na typologię szkół.

Oznacza to, że minister właściwy do spraw edukacji musi w kwestiach normatywnych osiągnąć porozumienie z ministrem właściwym do spraw rolnictwa i z ministrem właściwym do spraw środowiska, między innymi w następujących obszarach: po pierwsze – określenia ramowych planów nauczania we wszystkich rodzajach szkół, po drugie – ustanowienia podstaw programowych kształcenia w poszczególnych zawodach, również we wszystkich rodzajach szkół, po trzecie – w sprawie warunków i trybu zalecania do użytku szkolnego środków dydaktycznych, również we wszystkich typach szkół.

Zwracam uwagę na fakt, że zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy o działach administracji rządowej sprawę kształcenia, nauczania i wychowania dzieci i młodzieży przyznaje się zasadniczo ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania. Brak jest ponadto podstaw, aby minister właściwy do spraw rolnictwa i minister właściwy do spraw środowiska oddziaływali tak szeroko na system edukacji, a więc na sprawy, które nie są im przyznane, gdyż nie są oni organem właściwym w tych sprawach.

To najważniejsze uwagi Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Panie Piotrze, na stronie czwartej opinii prawnej daje pan również propozycje poprawek, które eliminowałyby kwestie, o których pan mówił. Rozumiem, że te poprawki zmierzają do wyeliminowania wszystkich kwestii, o których pan mówił, tak?

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Piotr Magda:**

Zasadniczo poprawki te zmierzają do wyeliminowania wskazanych przeze mnie błędów, niemniej jednak zwracam uwagę, iż nie zgłaszamy poprawki w zakresie braku definicji placówki rolniczej, gdyż jest to kwestia merytoryczna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wypada, żeby po tej dyskusji zabrał jeszcze głos pan minister Szulc.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu**

**Tadeusz Szulc:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie, spisałem sobie te wszystkie rzeczy i zdaję sobie sprawę z tego, że część z pań i panów senatorów, widząc, że w szkołach rolniczych nastąpiła pewna zapaść, upatrują w nowej ustawie remedium na uzdrowienie sytuacji. Proszę mi wierzyć, to niczego nie uzdrowi. W tych przypadkach sytuację może uzdrowić tylko dofinansowanie.

Dzisiejsze prawo pozwala na to, ażeby minister rolnictwa wystąpił o środki, o dofinansowanie, by uzgadniał prawie wszystko z ministrem edukacji narodowej. Minister ma możliwość przeciwdziałania likwidowaniu szkół, jest cała grupa przepisów, w których minister może... A my chcemy stworzyć hybrydę, która ma to zastąpić, i sądzimy, że jak będzie ustawa, to ona wszystko rozwiąże.

Proszę mi wierzyć, w moim odczuciu minister nie będzie się podejmował tworzenia tych szkół, a ponadto utworzymy jakąś armię kolejnych urzędników, którzy będą musieli zajmować się w ministerstwie rolnictwa sferą oświaty rolniczej. A to ministerstwo właściwie nie ma takiej kadry i będzie musiało się posiłkować istniejącymi już kadrami. Część przepisów, które ukazały się parę miesięcy temu, będziemy próbowali ustanawiać od nowa. Ale gdyby minister rolnictwa wykorzystał swoje prerogatywy w zakresie wspomaganie tych szkół, to wydaje mi się, że nie mielibyśmy tego problemu.

Podzielam stanowisko pana senatora Anulewicz, że to nie jest tylko sprawa finansowania, po prostu ta młodzież musi być. Jeżeli tej młodzieży nie ma, a wiemy o tym, to liczba gospodarstw prowadzonych przez osoby wykształcone będzie malała, bo taka będzie rzeczywistość.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Po prostu nie będzie.

I kwestia powiatów. Jakie jest ich stanowisko? W swym oficjalnym stanowisku związek powiatów generalnie sprzeciwia się temu, ażeby ta ustawa miała wejść w życie.

Podsumowując sprawę, gdyż nie chcę zabierać czasu, moja znajomość wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej – wydaje mi się, że mam prawo o tym mówić, bo jak powiedziałem, sam skończyłem technikum rolnicze, byłem przez sześć lat dyrektorem – wskazuje na to, że nie tam powinniśmy poszukiwać. Stworzymy ustawę, która będzie tylko burzyła porządek, a nie będzie pomagała wsi i rolnictwu. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym jeszcze pana czy może pana służby, żeby odnieść się do poprawek, które zostały zaprezentowane przez Biuro Legislacyjne.

*(Brak nagrania)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

...które pan mecenas zgłosił, dlatego że jest cały szereg rzeczy niedookreślonych do końca. A ponadto, kiedy będziemy mówili już o szczegółach, to wiele spraw pomiędzy ministrem rolnictwa a ministrem edukacji narodowej trzeba będzie tak doprecyzować, żeby te kompetencje przejął minister. Tylko po raz kolejny dochodzę do tego, że jeżeli przejmie to minister rolnictwa, to musi stworzyć struktury. No i zaczynamy od nowa.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam jeszcze pytanie. Czy my mamy jakiś materiał porównawczy, który by pokazywał, jak ten system wygląda w państwach starej Unii Europejskiej, do której weszliśmy? Bo dobrze by było mieć pewien wzorzec. Jaki model najlepiej się sprawdza?

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

Panie Przewodniczący, w krajach Unii Europejskiej są szkoły typu rolniczego na takim poziomie jak technika, są szkoły typu rolniczego na poziomie wyższym, a więc wyższe szkoły zawodowe, tak jak u nas w tej chwili dwustopniowe studia, i na przykład w Niemczech szkoły te są podporządkowane landom. Landy je współfinansują. A dla realizacji celów ogólnoeuropejskich wspomagane są też z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

U nas także można by tak uczynić i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na wspomaganie tych szkół zostały wydzielone określone środki. Tak więc w tym wypadku nie odbiegamy od struktur funkcjonujących w Unii Europejskiej.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chwileczkę.

Czy chciałby jeszcze zabrać głos ktoś, kto dotąd się nie wypowiedział?

Proszę bardzo, pani z Ministerstwa Finansów.

*(Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Janina Jura: Dziękuję bardzo.)*

*(Głos z sali: Przepraszam panią.)*

Pani Marzena Kubicka, tak?

*(Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Janina Jura: Nie. Ja jestem przedstawicielem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jeżeli...)*

A, pani Janina Jura. Proszę bardzo.

*(Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Janina Jura: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym zabrać głos.)*

Proszę bardzo, Pani Prezes. Proszę, pani Janina Jura.

**Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego  
Janina Jura:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Związek Nauczycielstwa Polskiego wielokrotnie, od momentu kiedy te placówki zostały przejęte przez resort edukacji, wypowiadał się na temat, naszym zdaniem, błędnej polityki w tym zakresie, co zresztą znajduje potwierdzenie w rzeczywistości.

W minionym okresie zlikwidowano zdecydowaną większość placówek rolniczych, szkół rolniczych, a majątek, którym te szkoły dysponowały, został wyprowadzony poza oświatę, tak że praktycznie w tej chwili szkoły rolnicze czy zespoły szkół rolniczych – nieliczne, jakie ostały się w naszym kraju – mają problemy z funkcjonowaniem również z tego względu, że finansowanie tych placówek jest zawieszane jak gdyby w powietrzu.

W ubiegłym tygodniu, w czwartek, byłam na spotkaniu w bardzo dobrym, wzorcowym Zespole Szkół Rolniczych w Bolesławowie w województwie pomorskim. Szkoła ta faktycznie radzi sobie bardzo dobrze dzięki temu, że prowadzi gospodarstwo pomocnicze, z którego się utrzymuje, bo pomoc ze strony starostwa dla tej szkoły jest znikoma. Starostwo nie poczuwa się do takiego obowiązku.

Tak jak powiedziałam wcześniej, powiaty bardzo szybko zlikwidowały szkoły rolnicze. Ponadto wydaje się, iż jednostki samorządu terytorialnego, które są odpowiedzialne za prowadzenie tego typu szkół, niestety nie poczuwają się do tego obowiązku, a także odpowiedzialności za to, co się będzie działo z rolnictwem w krajach Unii Europejskiej. Ten temat był wielokrotnie poruszany. I nie wiem, dlaczego ten argument nie dociera do tych, którzy decydują o kształcie naszej oświaty rolniczej, zwłaszcza że w minionym okresie ta oświata naprawdę była na bardzo wysokim poziomie. W obecnej sytuacji, kiedy wkraczamy do Unii Europejskiej, kiedy wykształcenie rolnicze na poziomie średnim będzie decydowało o uprawnieniach, z jakich będą mogli korzystać rolnicy, likwidacja tego typu placówek wydaje się błędem.

Dlatego Związek Nauczycielstwa Polskiego, tak jak postulował to wcześniej, tak i teraz zwraca się z ogromną prośbą do pana przewodniczącego Wysokiej Komisji

o przekazanie jednak tych szkół ministerstwu rolnictwa, zwłaszcza że poprawki, które przedstawiło Biuro Legislacyjne, uściślają zapisy.

Ponadto jeszcze to, o czym mówiła pani reprezentująca ministra finansów. Chodzi mi o to, że możliwe jest doprecyzowanie w ustawie terminu przekazywania czy przejmowania tych placówek przez ministerstwo rolnictwa w taki sposób, aby nie zaburzało to roku budżetowego, nie tworzyło sytuacji komplikujących czy zaburzających rok budżetowy jednostek samorządu terytorialnego.

Ponawiam prośbę o przekazanie tych szkół ministerstwu rolnictwa, mimo oporu i stwierdzeń przedstawiciela ministerstwa edukacji. Naszym zdaniem byłoby to celowe i właściwe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję serdecznie.

Pani Teresa Senik?, tak? Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

**Dyrektor Zespołu do spraw Kół Gospodyń Wiejskich  
w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych  
Teresa Senik:**

Chciałam powiedzieć, że ta ustawa i sprawy szkolnictwa rolniczego, jego podległości są dla nas, dla rolników bardzo ważne. O losach tej ustawy, która od dość długiego czasu jest w przygotowaniu, informowałam na wielu naszych naradach, i to w pewnym sensie ludzi uspokajało. Cały czas się podkreśla, jak ważną rzeczą jest dzisiaj rolnictwo, że sprawa Unii, przejmowania gospodarstw itd., że kwalifikacje muszą być odpowiednie. A co się dzieje ze szkolnictwem? To jest rzeczywiście tak, jak mówiła pani przede mną, ono po prostu upada, zwłaszcza przygotowanie zawodowe.

I druga sprawa. Z pewnym zdziwieniem słucham, że minister rolnictwa nie chce mieć tak ważnego narzędzia, jak odpowiednio przygotowane kadry. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że szkoły rolnicze na wsi to nie są tylko placówki kształcenia, te szkoły oddziałują na całą społeczność rolniczą. Ja pracuję z kołami gospodyń wiejskich i one teraz się skarżą, że kiedyś szkoła stała otworem, a dzisiaj są same problemy, zlikwidowano inne placówki oświatowe i również szkoły zostały pozamykane przed rolnikami.

Tak więc uważam, że przyjęcie ustawy w takim kształcie jest absolutnie konieczne i ogromnie ważne dla rolnictwa.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Szanowni Państwo, znamy już stanowiska poszczególnych stron, bo wszyscy się wypowiedzieli. Rozumiem, że spośród tych, którzy się wypowiadali, nikt nie zmienił zdania w trakcie dyskusji, bo jeżeli zmienił, to należałoby dyskusję kontynuować.

W związku z tym, że są jeszcze zastrzeżenia do określonych poprawek, prosiłbym najpierw panią dyrektor, żeby zechciała się do tego odnieść, tak abyśmy mogli już przejść do fazy decydującej.

Prosimy bardzo.



**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora  
Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Ewa Konikowska-Kruk:**

Odnosnie do zapisów Legislacyjnych Biura Legislacyjnego Senatu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Pani Ewa Konikowska.)*

Tak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...my mamy... *(wypowiedź poza mikrofonem)* ...jeszcze odnośnie do zapisu art. 78. Chciałabym się odnieść do zapisu art. 32a... i do uwag Biura Legislacyjnego. W dotychczasowej ustawie mamy taki zapis, że minister edukacji w uzgodnieniu z ministrem rolnictwa określa ramowe plany nauczania, podstawy programowe. I my to uzgadniamy z ministrem. To jest w ustawie, która weszła w życie, tak jak mówiła już pani dyrektor z ministerstwa rolnictwa, w sierpniu ubiegłego roku. I my to już robimy. Całkiem świeżo wydaliśmy wspólnie podstawy programowe, jest Dziennik Ustaw z nowymi podstawami programowymi dla wszystkich zawodów rolniczych i okołorolniczych.

Nie do przyjęcia jest więc legislacyjny zapis – mówię o zapisie w projekcie poselskim – który brzmiał poprzednio tak, że minister do spraw oświaty w porozumieniu z ministrem do spraw rolnictwa określi podstawy programowe, ramowe plany, podręczniki, i to nie tylko dla szkół rolniczych, ale dla wszystkich szkół. Jest to niemożliwe, bo zawodów okołorolniczych mamy bardzo mało, a zawodów w klasyfikacji szkolnej mamy dwieście, i byłoby nie w porządku, żeby minister do spraw rolnictwa ustalał podstawy programowe dla innych zawodów.

Poprawka Biura Legislacyjnego Senatu brzmi tak, że minister do spraw oświaty w porozumieniu z ministrem do spraw rolnictwa określi ramowe plany nauczania w publicznych szkołach rolniczych. Nie ma pojęcia „publiczne szkoły rolnicze”, są szkoły kształcące w zawodach rolniczych. Proszę państwa, czyżbyśmy znowu mieli decydować o tym, że minister edukacji w porozumieniu z ministrem rolnictwa musiałby określać podstawy programowe, ramowe plany dla przedmiotów ogólnokształcących w szkołach rolniczych. Przecież za przedmioty ogólnokształcące odpowiada minister edukacji, i to jest zapisane w ustawie o oświacie. A więc i zapisy w projekcie ustawy, i zapisy w zmianach Biura Legislacyjnego nie są do realizacji, bo my i tak uzgadniamy to z ministrem rolnictwa.

Nasz wniosek byłby taki, żeby – jak powiedziała również pani dyrektor z ministerstwa rolnictwa – w ogóle wykreślić ust. 5 w brzmieniu art. 32a, bo my i tak to robimy. A teraz nawet te poprawki zaburzą nam i ramowe plany nauczania, i podstawy programowe, i zalecenie środków dydaktycznych, bo nie mamy oddzielnych szkół rolniczych. Szkoły kształcą jedynie w zawodach rolniczych.

To by było tyle, jeśli o mnie chodzi.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli można, to może nasz pan mecenas od razu by się do tego odniósł.

Proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Piotr Magda:**

W pełni się zgadzam z panią dyrektorką, że z systemowego punktu widzenia właściwsze byłoby skreślenie ust. 5. Dodam jedynie dwie rzeczy, po pierwsze, pojęcie „publiczne szkoły rolnicze” zostało użyte w poprawce na wzór omawianej przez nas ustawy, ponieważ ona właśnie wprowadziła to pojęcie.

Po drugie, intencją Biura Legislacyjnego była jedynie poprawność legislacyjna intencji sejmowej, bez przesądzania, czy jest ona merytorycznie poprawna. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Po tej dyskusji nie mamy jasności, Panie Mecenasiu, jak powinna brzmieć ta poprawka.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Piotr Magda:**

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że spór polega na tym, czy należy zapewnić merytoryczny wpływ ministra właściwego do spraw rolnictwa i ministra właściwego do spraw środowiska w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm albo w wersji złagodzonej, czy też należy uznać obecną wersję, według której minister właściwy do spraw oświaty i wychowania wydaje stosowne rozporządzenia, a w ramach uzgodnień międzyresortowych obowiązany jest uzgodnić ten akt normatywny z każdym ministrem, nie tylko z ministrem właściwym do spraw rolnictwa. Tak więc wydaje mi się, że spór toczy się o to, czy ten przepis ma obowiązywać w wersji zmodyfikowanej, czy zaproponowanej przez Sejm, czy też należy go skreślić. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Gdybyśmy skreślili ten przepis, to by właściwie sensu ustawy za bardzo nie zmieniało, tak?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Tak.)*

Czyli proponowałby pan, żeby który zapis skreślić?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Podzielamy opinię ministerstwa edukacji, że należałoby w art. 1 w pktcie 3 skreślić lit. c.)\_*

W pktcie 3, tak? A, b, c, czyli „rozporządzenia, o których mowa” itd. Dobrze.

Rozumiem, że pan wycofuje poprawkę, którą pan zaszygnował jako drugą...

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Uważamy, że z systemowego punktu widzenia należy lit. c skreślić.)*

Czyli pierwsza poprawka nie budzi zastrzeżeń ministerstwa, tak? Drugą skreślamy, to znaczy jest propozycja skreślenia, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Następnie mamy poprawkę trzecią.

I tu prosiłbym panią Skocką.

Proszę bardzo, pani mecenas z ministerstwa.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Prawnego  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Maria Skocka:**

Dzień dobry.

Proszę państwa, chciałam zwrócić uwagę, że rozporządzenie wydawane na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy o systemie oświaty to jest jedno jedyne rozporządzenie. A brzmienie zaproponowane w przedłożeniu sejmowym, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia, jest o tyle zasadne, że to jest jeden akt. W związku z tym pisanie odpowiednio, że dany, konkretny dokument musi być uzgodniony z każdym z tych wymienionych ministrów... wiadomo przecież, że minister odnosi się tylko do tego zakresu, którym jest zainteresowany, czyli nie ma odrębnych regulacji dotyczących placówek doskonalenia zawodowego dla rolnictwa czy dla szkół artystycznych. Jest jedno rozporządzenie, mówiące generalnie o doskonaleniu zawodowym nauczycieli. I tylko jeżeli jest taka potrzeba, żeby na przykład wpisać coś, co byłoby specyficzne, powiedzmy, dla doksztalcenia nauczycieli w zawodach rolniczych, to by się tam znalazło.

*(Głos z sali: Ale nie ma czegoś takiego.)*

Dzisiaj jednak to jest jeden dokument, i to właśnie on jest uzgadniany z każdym z tych ministerstw. Bo inna jest sytuacja przy ramowych planach nauczania czy podstawach programowych, gdzie są one wydawane odrębnie dla różnych zawodów czy dla grup zawodów.

**Przewodniczący Jerzy Pieniżek:**

Dziękuję serdecznie.  
Proszę, Panie Piotrze.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Magda:**

Poruszone tu zostały dwa zagadnienia. Jeśli chodzi o aktualnie obowiązujący przepis art. 78 ust. 1, to zdaniem Biura Legislacyjnego na podstawie tego przepisu należało wydać dwa rozporządzenia, a nie jedno; wydanie jednego rozporządzenia jest niepoprawne z legislacyjnego punktu widzenia, ale to jest temat odrębny.

Naszym zamiarem było doprowadzenie do takiej sytuacji, w której minister właściwy do spraw oświaty i wychowania nie jest obowiązany w stosunku do wszelkich placówek doskonalenia nauczycieli, a także wszelkich doradców metodycznych określać stosowne minima wespół z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, tak jak to czyni art. 78 ust. 1. Naszym zamiarem było doprowadzenie do takiej sytuacji, iż jeżeli uznaje się konieczność – tu znów jest kwestia merytoryczna – odrębnego regulowania tej materii, to powinno być wyraźnie sprecyzowane, iż współuczestniczenie w wydawaniu tego aktu zależy od tego, z jakimi szkołami mamy do czynienia, a więc w wypadku szkół artystycznych z ministrem kultury, w wypadku szkół rolniczych z ministrem rolnictwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Jaka jest pana sugestia, Panie Mecenasiu?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Magda:**

Nasza sugestia jest następująca. Jeżeli zamiarem ustawodawcy jest to, ażeby art. 78 ust. 1 dawał podstawy do odrębnego regulowania poszczególnych kwestii, należy przyjąć poprawkę Biura Legislacyjnego. Jeżeli zaś zamiarem jest utrzymanie obowiązującego stanu prawnego, to należy w ogóle w art. 1 skreślić pkt 4, ale to już jest kwestia merytoryczna.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Po konsultacji z wiceprzewodniczącym komisji, doktorem Januszem Lorenzem, mamy, Szanowni Państwo, następującą propozycję. Ponieważ jest to niejako nasze pierwsze czytanie, a ustawa będzie rozpatrywana podczas debaty plenarnej Senatu 2 i 3 czerwca, mamy więc trochę czasu.

Przede wszystkim, Pani Sekretarz – w porozumieniu z komisją edukacji, czyli z senatorem przewodniczącym Piwońskim – chcielibyśmy mieć na piśmie stanowisko Związku Powiatów Polskich i Związku Gmin Wiejskich, bo powiaty jako władze w tej sprawie, co jest naturalne, działają subiektywnie, więc prosimy też od Związku Gmin Wiejskich. Jednocześnie, jeżeli można, również na piśmie stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego. Stanowisko kółek i organizacji rolniczych mamy na piśmie, tak? Bardzo bym prosił, żebyście też przedstawili swoje stanowisko, a wtedy przedłożymy je zainteresowanym senatorom podczas debaty senackiej. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, proszę państwa. Zarządzamy ekspertyzę u specjalisty w zakresie szkolnictwa Unii Europejskiej, w zakresie funkcjonowania tego typu systemów prawnych w państwach starej Unii Europejskiej. I ta ekspertyza winna być dostarczona na następne posiedzenie Senatu.

Następny temat. Proszę państwa, my dostrzegamy dwa aspekty tej sprawy. Osobiście zgadzam się z tym, że bardzo trudno jest dzisiaj zmienić to, co funkcjonuje, czyli podzielimy w prezydium opinię senatora Dziemdzielei, że jeżeli chodzi o system oświaty, o szkoły średnie, to zmiany poszły tak daleko, że trudno mówić o powracaniu do pewnych kwestii. To jest rzecz bardzo trudna i często niewykonalna. Ale w tej ustawie jest również inny zapis, mówiący o możliwości tworzenia nowych szkół, i to sprawia, że zastanawiamy się na przykład, czy nie można by było...

Uważamy, że dzisiaj po takim wstępnym, godzinnym zapoznaniu się z tematem i wstępnej dyskusji trudno podjąć decyzję, dlatego sugerujemy, by zarządzić opinię na piśmie, ekspertyzę, a jednocześnie pozwólcie, Koledzy Senatorowie, że ten temat, jako bardzo ważny, skonsultujemy w swoich środowiskach.

Stronę rządową informuję, że to jest tylko pierwsze czytanie i przystępujemy do części konsultacyjnej.

A żeby nie zamykać drogi, mamy propozycję, aby w tej chwili ustawę przegłosować. Zobaczymy, jaki jest stosunek senatorów do ustawy.

Przegłosujemy poprawki, które zostały uzgodnione z naszym Biurem Legislacyjnym, a nie były kwestionowane przez ministerstwo, i powrócimy do ustawy podczas debaty senackiej. Następnie, po debacie senackiej, odbyłoby się wspólne posiedzenie komisji edukacji i naszej, a wtedy będziemy już mieli stanowiska na piśmie, te, o które przed chwilą poprosiliśmy, oraz ekspertyzę, jak to działa w państwach Unii Europejskiej.

Taka jest nasza sugestia, prosimy o ustosunkowanie się do tej propozycji.

Proszę, senator Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Ja, jeśli można, stawiam wniosek, aby wyraziły też swą opinię jeszcze izby rolnicze i związkowe organizacje działające w rolnictwie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Myślę, Senatorze Jurgiel, że przepisy są takie, że każda organizacja ma prawo przedstawić tutaj odpowiednie stanowisko. My dzisiaj prosiliśmy wszystkie, proszę zauważyć, że przyszły te, które uważają, że te sprawy mają wielką rangę. A więc nie zaszkodzi, jeśli poszczególne organizacje, które dzisiaj nie są reprezentowane, takie stanowisko przekażą. Z tym że my, jako komisja senacka, nie jesteśmy władni żądać od izb rolniczych czy innych, żeby takie stanowisko przyjęły, dlatego pokornie pozwoliłem sobie zapytać Związek Nauczycielstwa Polskiego i kółka rolnicze, czy mogą zrobić to na piśmie. Odpowiedziały, że tak. To jest nasza prośba. Ale jeżeli będzie takie stanowisko, Kolego Jurgiel, dostarczymy je chętnie wszystkim senatorom, aby te organizacje mogły się zaprezentować.

Jednocześnie podkreślam i pytam się, Pani Sekretarz, bo rozumiem, że jak zawsze, izby rolnicze też były zaproszone na dzisiejsze posiedzenie. Tak?

*(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Tak.)*

Dziękuję serdecznie.

Proszę, senator Borkowski.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Panie Przewodniczący, ja bardzo krótko. Nie zrozumiałem z tej dyskusji, dlaczego pan minister rolnictwa jest przeciwny ustawie. Może otrzymalibyśmy taką jednoznaczną informację na piśmie, żeby też wszystkim móc ją udostępnić. Łatwiej będzie izbom i innym zabrać głos, jeśli poinformujemy jednoznacznie, że minister rolnictwa nie chce wprowadzać innowacji w rolnictwie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Formalnie rzecz biorąc, my poprosimy o stanowisko rządu na piśmie w tej mierze, a rząd upoważni odpowiedniego ministra, ministra rolnictwa czy ministra edukacji, według kompetencji, by to stanowisko prezentował. Proszę więc zapisać, że i stanowisko rządu też ma być na piśmie. Dziękuję.

Szanowni Państwo, proponuję zatem przystąpić do głosowania.

Ze strony prezydium jest propozycja, abyśmy tę ustawę we wstępnym czytaniu przyjęli z poprawkami. A więc z poprawką pierwszą... następnie w art. 1 w pktcie 3 skreślić lit. c... następnie przyjmując poprawki: trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą. Proszę bardzo.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Piotr Magda:**

Jedna uwaga, Panie Przewodniczący. Poprawka dziewiąta w przypadku przyjęcia skreślenia lit. c jest bezprzedmiotowa.

### **Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Czyli jej nie głosujemy. Dobrze.

A zatem, Szanowni Państwo, proponuję, aby przegłosować poprawki łącznie: pierwszą, drugą, w której skreślamy lit. c w pktcie 3 art. 1, a następnie trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą i ósmą.

Kto jest za przyjęciem tekstu ustawy z tymi poprawkami, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję. Zostało to przyjęte jednogłośnie.

Jednocześnie pani sekretarz zapisuje: stanowisko rządu na piśmie, ekspertyza, stanowiska dwóch związków, gmin i powiatów, oraz stanowiska na piśmie tych organizacji, które są tutaj i wyraziły na to zgodę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chwileczkę.

Jeżeli inne będą reprezentowane, to również prześlemy je wszystkim senatorom.

W tej chwili musimy wyznaczyć...

*(Senator Krzysztof Jurgiel: Panie Przewodniczący, ja chciałem zabrać głos w sprawach formalnych...)*

Za chwilę, Kolego Senatorze.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Ale ten punkt dotyczy... Dlaczego pan dyskryminuje jedną organizację, a innych nie? No, dlaczego? Związku Gmin Wiejskich też nie ma, a ja chcę, żeby wystąpić formalnie do izb rolniczych i do związków zawodowych, a więc Samoobrony i rolników indywidualnych.

### **Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Ale, Kolego Senatorze Jurgiel, przecież ja mówiłem, że każda organizacja która chce przedstawić stanowisko i je nam przekazać... My nie możemy żądać, bo te organizacje się obrażą. Dlatego też przed chwilą powiedziałem, proszę tylko słuchać, że w chwili gdy organizacja przekazuje nam stanowisko na piśmie, udostępnimy je wszystkim senatorom – mówiłem to w sposób jasny.

Jednocześnie przypominam, że zapraszamy wszystkie organizacje – stanowimy nawet, proszę państwa, ewenement wśród komisji – bo każda, która ma odpowiednią

rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym stowarzyszeń i partii politycznych, jest przez nas zapraszana i zawsze wysłuchujemy wszystkich, którzy tego chcą. Dzisiaj nie wszystkie się zaprezentowały. Te, które chcą przekazać swoje stanowisko na piśmie, zapewniam, że każde stanowisko zostanie dostarczone wszystkim senatorom.

Szanowni Państwo, w tej chwili musimy wybrać naszego sprawozdawcę.

Proponuję, aby był nim senator Jurgiel.

Czy jest zgoda?

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda członków komisji, aby naszym sprawozdawcą był senator Jurgiel?

(*Głos z sali:* Tak, jest.)

W takim razie naszym sprawozdawcą zostaje senator Jurgiel, który będzie się również posiłkował tymi wszystkimi ekspertyzami.

Legislator zwraca mi jeszcze uwagę, że trzeba przegłosować całość ustawy wraz z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy wraz z poprawkami, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

5 za, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 1 była przeciw.

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Sprawozdawcę mamy wyznaczonego.

Panu ministrowi, panom dyrektorom, przedstawicielowi ministra finansów, organizacjom rolniczym, Związkowi Nauczycielstwa Polskiego i wszystkim senatorom serdecznie dziękujemy.

Zapraszamy na kolejną debatę 2 i 3 czerwca.

Dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 02)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851